

# POLSKA

## Ryngraf Najświętszej Panny

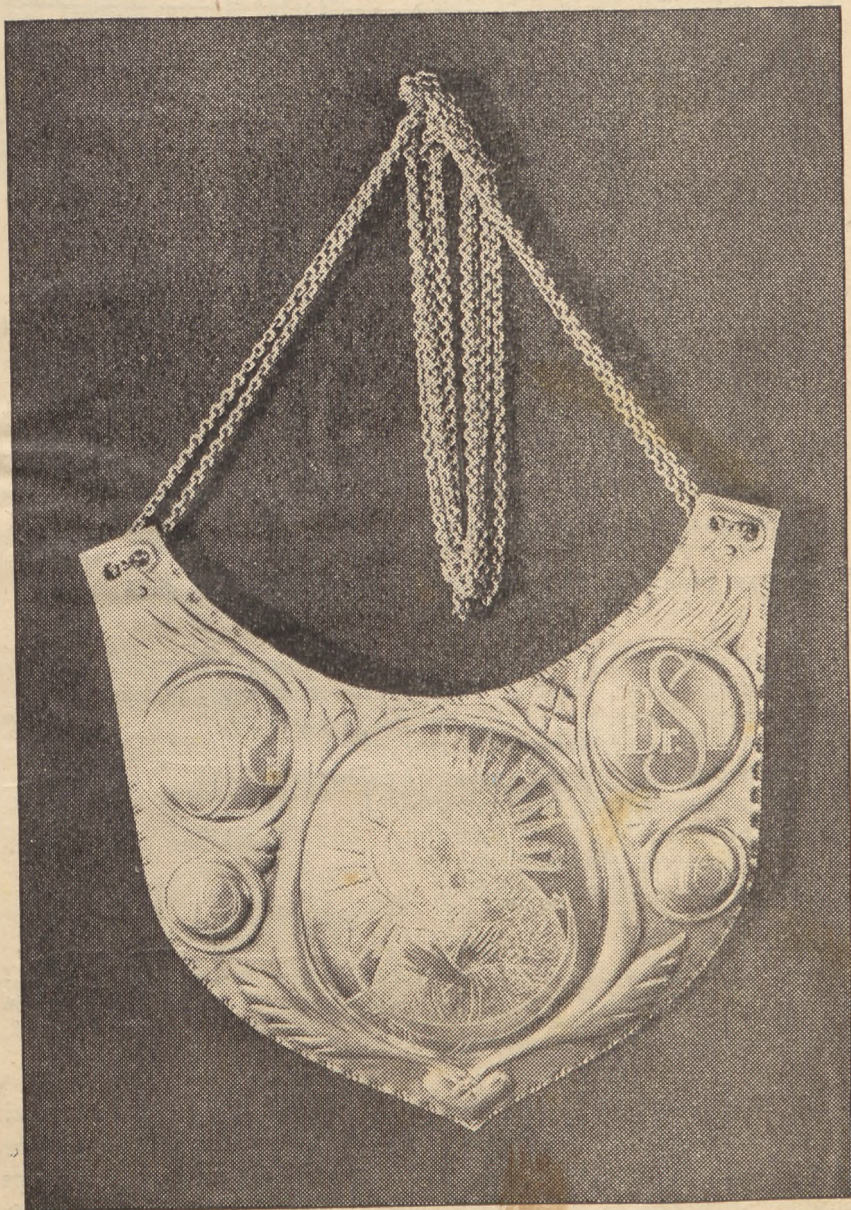
na oręzu

polskim

W okresie Bożego Narodzenia, a potem i w styczniu i lutym razem ze swym Synem odbiera szczególną cześć Najświętsza Panna Maria. Tradycja tego hołdu dla Niepokolanej sięga kolebki państwowości naszej, i niejednokrotnie z nią się związała. Z kultem Matki Bożej związał się szczególnie oręż polski, żołnierz polski, rycerstwo Rzeczypospolitej, od tysiąca zgorą lat, do dzisiaj.

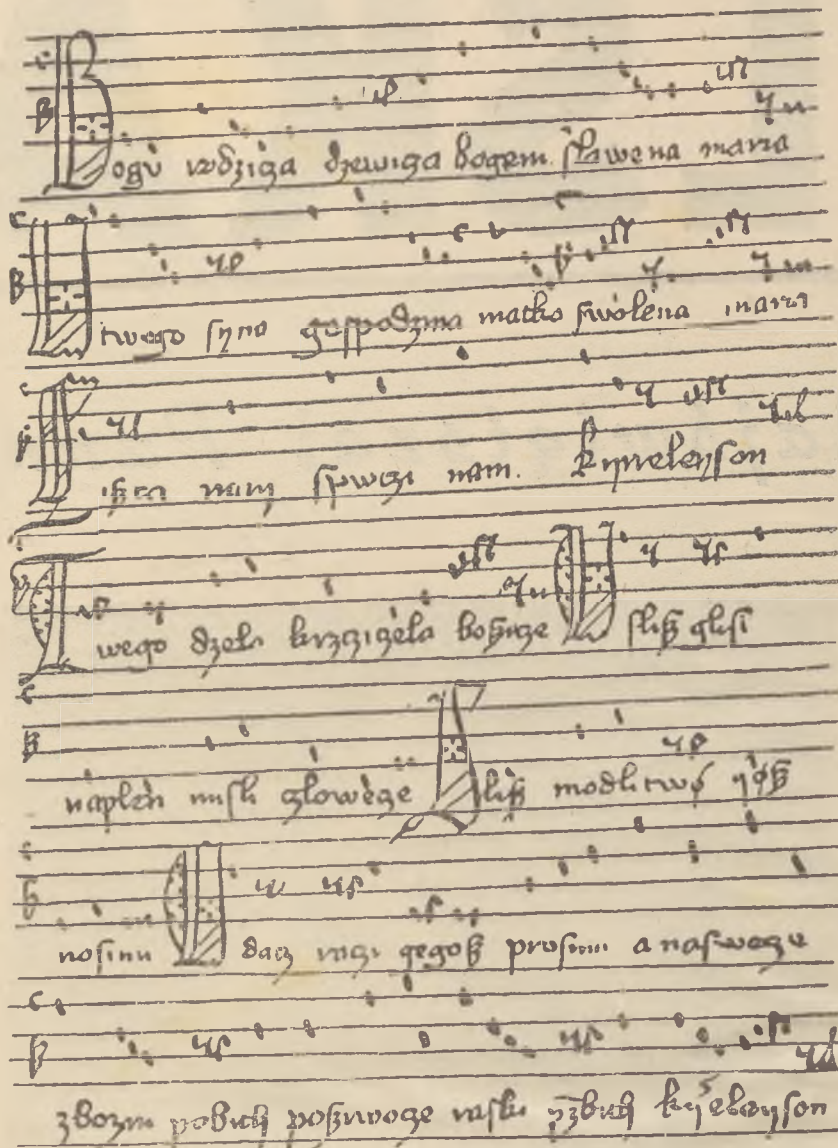
Pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia został zaprojektowany też pierwszy order polski, mający stanowić nagrodę za czyny spełnione i zachętę do spełnienia nowych.

Ta próba stworzenia orderu Niepokalanego Poczęcia nie jest bynajmniej chronologicznie pierwszym ani najważniejszym, a rzucającym się w oczy objawem kultu Matki Boskiej przez Naród Polski.



Ryngraf z Matką Boską Częstochowską, oliarowany Marszałkowi J. Piłsudskiemu przez jego oficerów sztabowych w r 1916.

# Bogurodzica Dziewica



Najstarszym pomnikiem piśmiennictwa polskiego jest polska pieśń bojowa: „Bogurodzica Dziewica“.

Bogu Rodzica, Dziewica, Bogiem sławiona<sup>1)</sup> Maryja!  
 U Twego Syna, Gospodzina<sup>2)</sup>, Matko zwolena<sup>3)</sup> Maryja,  
 Zyszczy<sup>4)</sup> nam, spuści<sup>5)</sup> nam. Kiryjelejzon<sup>6)</sup>.  
 Twego dzieła<sup>7)</sup> Krzyciela, Bożycze<sup>8)</sup>,  
 Usłysz głosy, napelń<sup>9)</sup> myśli<sup>10)</sup> człowieka.  
 Słysz<sup>11)</sup> modlitwę, jaż<sup>12)</sup> nosimy<sup>13)</sup>,  
 A dać raczy<sup>14)</sup>, jegoż<sup>15)</sup> prosimy,  
 A na świecie zbożny<sup>16)</sup> pobyt  
 Po żywocie rajski przebył<sup>17)</sup>.

Kiryjelejzon.

<sup>1)</sup> przez Boga sławiona, chwalona; <sup>2)</sup> pana, władcy; <sup>3)</sup> wybrana; <sup>4)</sup> zyskaj;  
<sup>5)</sup> spuść, zeslij; <sup>6)</sup> Panie, zmiłuj się; <sup>7)</sup> dla, dla Twego; <sup>8)</sup> mały Bogu; <sup>9)</sup> spełń;  
<sup>10)</sup> zamiary, chęci; <sup>11)</sup> wysłuchaj; <sup>12)</sup> którą; <sup>13)</sup> zanosimy; <sup>14)</sup> racz; <sup>15)</sup> czego;  
<sup>16)</sup> pomyślny, szczęśliwy; <sup>17)</sup> przebywanie w raju.

Już od najdawniejszych czasów wojsko polskie występowało do boju z imieniem Najświętszej Panny na ustach. Jest rzeczą dość znaną, że najstarszy pomnik języka polskiego, to pieśń, zaczyna-

jąca się od słów: „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja“. Właśnie ta pieśń na cześć Matki Boskiej stała się pieśnią bojową naszego rycerstwa. Śpiewano ją przed każdą bitwą, stała

się hymnem wojennym i narodowym. Fakt ten urasta poniekąd do potęgi symbolu przyszłej sławy wojska polskiego jako przedmurza chrześcijaństwa. Było tak i pod Lignicą i pod Wiedniem, na przestrzeni całej polskiej historii, było tak samo za naszej pamięci, w r. 1920 pod Warszawą.

„Bogurodzica“ powstała we wczesnym średniowieczu. Dokładnej daty niestety nie znamy, ale w każdym razie mamy pewność, że nie później, niż w trzynastym wieku. Autorstwo jej przez długi czas przypisywano, niesłusznie zresztą św. Wojciechowi. Pierwotnie liczyła tylko dwie zwrotki, w czternastym wieku dodano nowe, a potem rozszerzono ją jeszcze bardziej.

Odwieczna ta pieśń Maryjna wiernie towarzyszyła naszemu rycerstwu w dniach chwały i w dniach klęski, rozlegała się zarówno pod Grunwaldem, jak i pod Warną.

Aż do końca piętnastego wieku „Bogurodzica“ panowała niepodzielnie w wojsku naszym; później wskutek ogólnego osłabienia uczuć religijnych tradycja starej pieśni bojowej ginie. Próby wskrzeszenia jej w wieku siedemnastym, podczas nawrotu wzmożonej religijności, zawodzą. Raz zerwaną nić tradycji nawiązać trudno, stara pieśń nie będzie już śpiewana na polach walk, tym niemniej kult Matki Boskiej będzie trwał dalej, przybierając tylko inne formy zewnętrzne, z których pewne dotiwają do dnia dzisiejszego.

Wizerunki lub monogramy Matki Boskiej zaczynają się zjawiać na bronii, rozpowszechnia się szczególnie motyw dekoracyjny stylizowanej linii, stanowiącej godło Najświętszej Panny. Pod pancerzem zjawia się kaplerz, czyli czworokątny lub owalny wizerunek Matki Boskiej, malowany na miedzianej blasze, a dochodzących nieraz do znacznych rozmiarów. Zastępuje on, lub uzupełnia noszone od niepamiętnych czasów medaliki.

# *Polski order państwowy pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia*

*Najświętszej  
Marii  
Panny*



W myśl ogólnej tendencji do uwidocznienia kultu do Najświętszej Panny, Król Władysław IV postanowił założyć polski order państwowy pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia.

Jak wiadomo, król snuł olbrzymie plany walki z potęgą otomańską, poważnie zagrażającą wówczas światu chrześcijańskiemu. Plany te, zakrojone na wielką miarę, wymagały wyężenia wszystkich sił moralnych i fizycznych, a przede wszystkim wzmocnienia władzy państwowej w ówczesnym skłóconym społeczeństwie polskim. Bez takiego wzmocnienia nie była do pomyslenia wojna, mająca zgnieść do resztą potęgę turecką.

Projektując order, król miał nadzieję że zachęci szlachtę do walki z poganami, a poza tym, uzyskując dodatkowy środek nagradzania zasług, niewątpliwie wzmocni swoje wpływy, a więc i władzę.

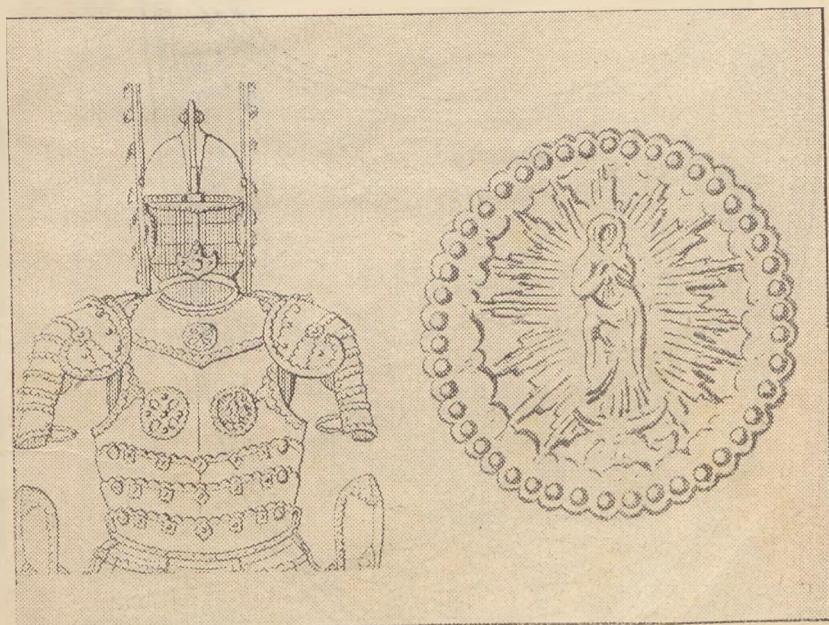
Papież projekt ten zatwierdził.

Order posiadał jedną tylko klasę. Oznakę jego stanowił łańcuch złoty, złożony z ogniów dwóch rodzajów, ułożonych naprzemian. Je-

dno ogniwo było okrągłe, otoczone promieniami z białą lilią i napisem: „In Te” tj. „W Tobie”. Drugie w kształcie pęku strzał, przewiązanego białą emaliowaną wstęgą, z napisem: „Unita Virtus”—tj. „Wspólne męstwo”. Krzyż orderowy był barwy czerwonej, miał ra-

miona rozdwojone, podobnie jak maltański, między ramionami znajdowały się lilie, na środkowym polu był umieszczony wizerunek Matki Boskiej, deptającej węża i napis: „Vicisti-Vince” — tj. „Zwyciężyłaś - zwyciężaj”.

Pełne odznaki orderu miały być



Na zbrojach husarskich widzimy wizerunki Matki Boskiej, zwykle odlane wypukło z miedzi i umieszczone na napierśniku z lewej strony.

noszone tylko w wielkie święta i dni uroczyste. Wówczas też obowiązywał strój o kroju narodowym, barwy purpurowej, biały płaszcz i biała szapka. Na codzień kawalerowie mieli nosić sam tylko krzyż zawieszony na szyi na białej wstędze.

Liczba kawalerów orderu miała wynosić 72 prócz króla, który jednocześnie był wielkim mistrzem. Obowiązki kawalerów polegały na wierności religii katolickiej, królowi i ojczyźnie, na prowadzeniu walki orężnej z niewiernymi, poza tym, jak brzmi odpowiedni ustęp statutu: „Kawalerowie choćby z narażeniem swego życia powinni powstawać przeciw bluźniercom Boga i Jego Matki, cześć i chwałę jej rozszerzać, strzec ustaw orderu i podług praw Rzeczypospolitej okazywać należyte dla króla posłuszeństwo”.

Pomimo zatwierdzenia statutu przez papieża, król z niewiadomych powodów przez całe prawie trzy lata zwlekał z wprowadzeniem go w życie. Ostatecznie wyznaczył założenie orderu, połączone z dekoracją pierwszych 12 kawalerów, na dzień swych zaślubin z arcyksiężniczną austriacką Cecylią Renatą, czyli na 14 października 1637 r.

## Wizerunki i monogramy Maryjne na broni

Dekoracje odbywały się w tych czasach bardzo uroczyste, to też cały ceremoniał opracowano szczegółowo. Posiadał on charakter wybitnie religijny. Najpierw arcybiskup miał wyświęcić króla na mistrza zakonu, potem dopiero król pasować miał poszczególnych ka-

walerów, przyczym arcybiskup błogosławił ich miecze, mające służyć do walki z poganami.

Zamiar królewski, pomimo swego założenia religijnego, odpowiadającego ówczesnym nastrojom, i pomimo, że miał pogłębić tak wówczas wielki kult Marii, spotkał się z oporem możnowładców i rozwielenionych warstw szlacheckich, z pośród których mieli się rekrutować nowi kawalerowie. Zaprojektowany order traktowano jako naruszenie równości szlacheckiej a nawet jako przejaw dążności do absolutyzmu królewskiego, czego się szlachta panicznie obawiała.

Najwięcej się przeciwstawiali dyssydenci. Pod presją agitacji — król ustąpił i statut skasował.

Choć order Niepokalanego Poczęcia stworzony nie został, jednak niektóre motywy, związane z kultem Matki Boskiej, pozostały w orderach polskich w późniejszych czasach. Są to wizerunki - monogramy Marii na Królewskim łańcuchu Orła Białego, i zawieszki w kształcie lilii przy niektórych starszych egzemplarzach *Virtuti Militari*. Te ostatnie zresztą nie były przepisowe, a zapewne były noszo-



Pod zbroją napiersną noszono obrazki Częstochowskiej, malowane lub rysowane na blasze, grubości do 2 mm., mogące w pewnej mierze dawniej wzmocnić osłonegą piersi.



Ryngraj z napisem: Sub Tuum presidium — „Pod Twoją obronę”.



Duży ryngraj — kirys.



Kaplerz owalny, noszony pod zbroją. Po jednej stronie godło państwowe, po drugiej obraz Matki Boskiej.

ne nawet bez rozumienia ich znaczenia.

Chociaż w sprawie orderowej obawa szlachty o naruszenie jej równości, zresztą czysto teoretycznej, przeważała nad chęcią szerzenia kultu Marii, niemniej kult ten uzewnętrznia się bardzo silnie w zabytkach wojskowych siedemnastego wieku. Na wielu zbrojach husarskich tego czasu widzimy wizerunki Matki Boskiej, zwykle odlane wypukło z mosiądzu i umieszczone na napierśniku z lewej strony. Dziwnym zbiegiem okoliczności są to motywy niemal wyłącznie takie same, jak ten, który miał być umieszczony na projektowanym orderze, czyli Najświętsza Panna w całej postaci, depcząca węża. Możliwe, iż właśnie wskutek sprawy orderowej ten wizerunek stał się szczególnie popularnym.

Obok tego, najczęściej spotykanego wizerunku, zdarzają się też, co prawda bardzo rzadko, i malowane na blasze obrazki prymitywne, czasem przylutowane do uzbrojenia na piersi.

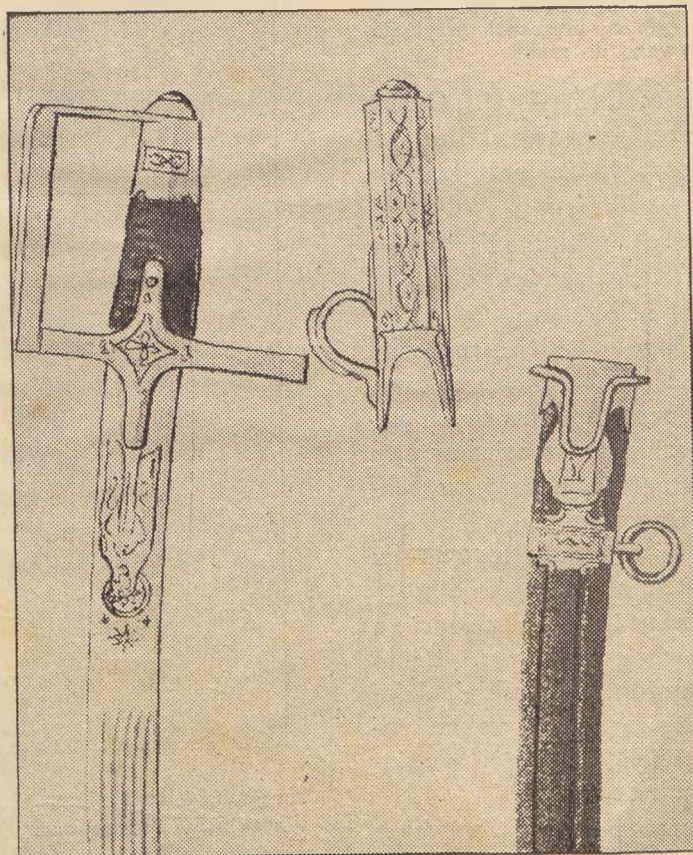
Od czasu obrony klasztoru częstochowskiego przed Szwedami, szczególnym kultem zostaje otoczony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Skuteczną obronę Częstochowy uważano za cud; rozumiano, że licze umocnienia mogły pozostać w rękach polskich tylko i jedynie dzięki interwencji Najświętszej Panny; Jej też, a nie sobie przypisywano zwycięstwo.

Wyraźnym objawem tego kultu jest zaczynające się od tego czasu stałe odtwarzanie częstochowskiego obrazu na noszonych przez rycerstwo kapeluszach.

Już od szesnastego wieku zaczynają się zjawiać na szablach polskich rozmaite napisy.

I tak np. na szabli, pochodzącej prawdopodobnie z pod Wiednia, znajduje się napis, zakończony wierszem: „Spes in Sanctissima Maria — certa salus et victoria” — tj. „Nadzieja w Najświętszej Marii zapewnia zbawienie i zwycięstwo”.

Na innej czytamy: „O Maria semper Immaculata, da mihi virtutem



Od szesnastego wieku zaczynały się zjawiać na szablach polskich pobożne napisy i wyobrażenia Matki Boskiej.



Napisy i obrazy Matki Boskiej albo ryty na szablach, albo ryte na blaszkach przybudowywano do szabli.

contra hostes tuos" — tj. „O Maryjo, zawsze bez skazy, daj mi odwagę przeciw nieprzyjaciołom Twoim”.

Na innej po polsku: „Kiedy mię ściśnie jaka ciężka trwoga, daj mi opiekę, Rodzicielko Boga”.

Przykładów takich możnaby mnożyć w nieskończoność, bo zwyczaj umieszczania pobożnych napisów na szablach w osiemnastym wieku był ogromnie rozpowszechniony w naszym kraju.

W drugiej połowie tego wieku następuje okres szczególniejszego jeszcze rozmnożenia kultu Marii, a raczej uzewnętrznienia go. Są to czasy Konfederacji Barskiej, działającej przy bardzo wysokim napięciu uczuć religijnych, ściśle związanych z patriotycznymi.

Rozpowszechnił się wówczas zwyczaj noszenia pod wierzchnim ubraniem wielkich złożonych ryngrafów z wizerunkiem Matki Bo-

skiej. Są to najczęściej kopie częstochowskiego obrazu, ale spotykamy też i liczne inne. Szlachta nosiła nieraz na ryngrafie podobiznę tego obrazu, do którego miała szczególne nabożeństwo. Na odwrotnej stronie figuruje zawsze jeden lub kilku świętych. Jest to patron lub patroni właściciela.

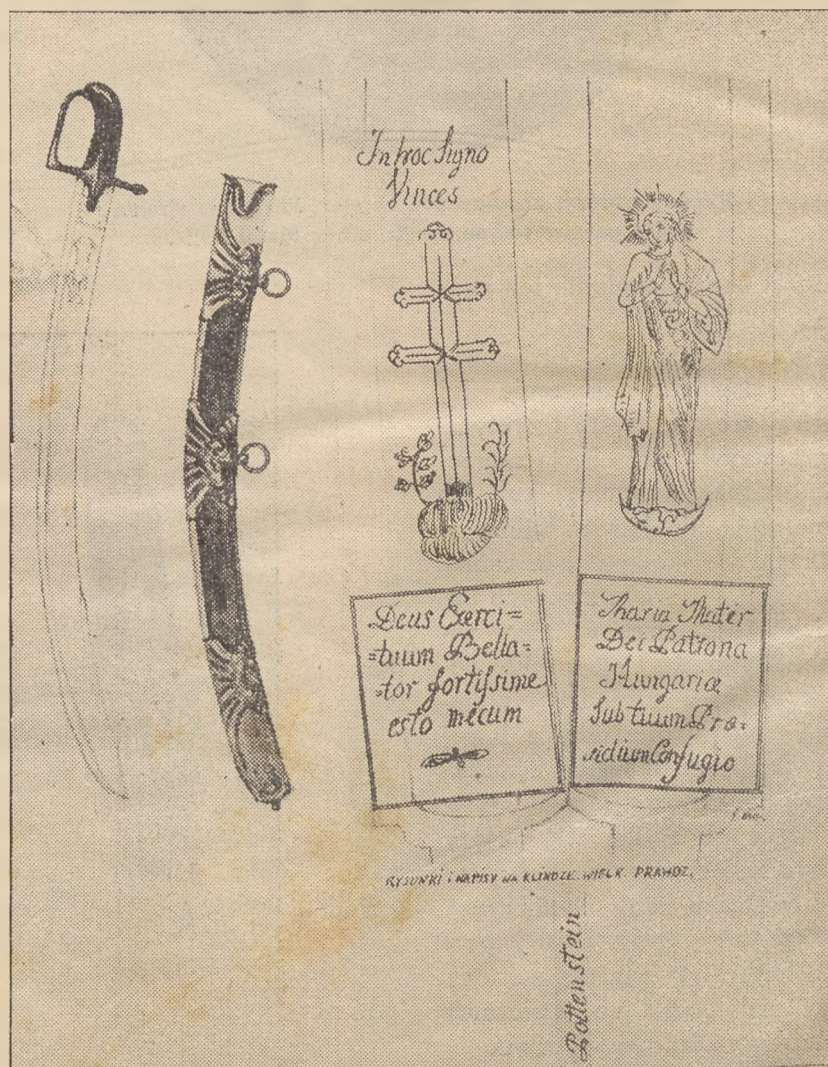
Muzeum Wojska przechowuje jeden ryngraf z tych czasów tak wielkich rozmiarów, iż zakrywa całkowicie tułów. Okaz ten jest wyjątkiem, zwykle ryngrafy są utrzymane w wymiarach, zbliżonych do powszechnie wówczas noszonych w piechocie ryngrafów oficerskich, stanowiących oznakę służby.

Konfederacja Barska umieściła również wizerunki Marii na swych chorągwiach i sztandarach. Zwyczaj ten znikł następnie, ale odrodził się podczas powstań 1831, a zwłaszcza 1863 roku.

W czasie wojny światowej kult do Matki Boskiej stał się niemal powszechny w polskich formacjach wszelkiej broni i zachował się do dnia dzisiejszego.

I dziś bardzo znaczną część sztandarów naszych zdobi wizerunek Najświętszej Panny. Umieszczony jest bądź na odwrotnej stronie materii sztandarowej, bądź też przy sztandarach typu przepisowego — w jednym z rogów.

Oręż żołnierza polskiego daje



Na głowniach szabel spotyka się najczęściej napisy, jak powyższe: „In hoc signo Vinces”. „W tym znaku zwyciężysz”, „Deus Exercituum Bellator fortissime esto mecum” — „Boże wojsk najsilniejszy wojowniku, bądź ze mną”, „Maria Mater Dei, Patrona Hungariae, sub tuum Praesidium Confugio” — „Marjo, Matko Boska, Patronko Węgier (z okazji wyprawy wojska polskiego na Węgry), pod Twoją uciekam się obronę”.



Chorągiew Konfederacji Barskiej. Napis: „Monstra te esse matrem” — „Okaz się matką”. Pro fide, rege et lege — za wiarę, króla i prawo”.

więc liczne dowody na stwierdzenie, że kult Marii istniał w wojsku naszym przez wieki, na przestrzeni całej historii Polski. Imię Bogu-

rodzicy i Jej wizerunki towarzyszyły zawsze rycerstwu polskiemu i w czasie pokoju, i na niezliczonych polach bitew.

## Jak powstał polski ryngraf Najśw. Panny

Niemal w każdym polskim zbiorze broni spotykamy miedziane blachy, bądź owalne, bądź prostokątne, czasem kształtu tarczowego, dwustronnie malowane olejno, lub rzadziej — rytowane, na tematy religijne.

Zazwyczaj jedna strona, którą uważać należy za frontową, ma tło, złożone w ogniu, i nosi wizerunek Matki Boskiej, Patronki Polski, druga zaś jakiegoś świętego, prawdopodobnie patrona właściciela ryngrafu, lub też nieskomplikowaną scenę z życia świętego, np. wskrzeszenie Piotrowina, czasem jest Chrystus, lub Ukrzyżowanie.

Zbieracze zwą te rzeczy ryngrafami i zaliczają je do uzbrojenia naszego rycerstwa.

Co znaczy nazwa: „ryngraf”?

Niektórzy badacze używają w tym celu „ryngraf” w stosunku do blach kształtu tarczowego, t.j. zbliżonego do rycerskiego obojczyka, a samą nazwę „ryngraf” wywodzą od niemieckiego „Ringkragen” = obojczyk okółoszynny.

Wcześniejszą formą obojczykowego ryngrafu są blachy owalne i

prostokątne, zdobne w obrazek religijny, a nazywane: „kaplerzami” (tyle, co szkaplerze).

Normalny zachodnio-europejski obojczyk stanowił od wieku XV do

XVII część obronną pełnej zbroi, i nie nosił na sobie żadnych znaków, tymbardziej dewocyjnych. Dopiero później, w końcu XVII i XVIII wieku, gdy — dawny obojczyk staje się tylko oznaką mundurową, właściwą stopniowi oficerskiemu, zdobi się go godłem państwa lub panującego.

Tak samo na polskich zbrojach na obojczyku — wzorów religijnych nie spotykamy — bywają znaki krzyża kawalerskiego, bywają monogramy i herby, lecz nic więcej. Na zbrojach XVII wieku bywa Matka Boska w rozecie na lewej stronie zbroi napierśnej.

Jednak przodkowie nasi chcieli jeszcze więcej uzewnętrznić swoją wiarą, uwzględniając jednocześnie stronę praktyczną. Stąd stworzono obrazki, malowane lub rytowane na materiale mocnym, na miedzianej blasze do 2 mm grubości, mogące w pewnej mierze wzmocnić osłonę piersi. Noszono je nie na powierzchni zbroi, lecz pod wierzchnim okryciem, na co mogła wpływać obawa narażenia św. wizerunku na ciosy przeciwnika.



Chorągiew Stanisława Denhofa, hetmana Polnego Lit. z r. 1718. Napis: „Sub Tuum praesidium confugimus — Pod Twoją obronę uciekamy się”.



Łańcuch orderu Orła białego,  
noszony przez Stanisława Augusta.

Egzemplarze większe o wielkości około  $20 \times 25$  cm, których wymiar wyklucza to zastosowanie, służyły jako trwałe obiekty kultu; używano je w podróży, przewożono w łubach w czasie pochodu, a wyjmowano tylko dla wspólnej modlitwy pana i jego asysty; można by je nazwać ołtarzykiem polowym. Niemniej spotyka się, wprawdzie rzadko, kaplerze duże,  $15 \times 20$  cm, na grubej blasze, prostokątne, wygięte cylindrycznie, te mogłyby być noszone pod kolczugą i nawet uzupełniać ją jako osłona piersi.

Znamy też nieliczne ryngrafy — kirysy, tj. miedziane kirysy napierśne, ozdobione od strony zewnętrznej wizerunkiem Matki Boskiej.

Początkowo ryngrafy oficerskie, co do formy zbliżone do obojczy-

ków zbrojowych, miały górne barki ścięte prosto jako napierśną obojczyka. Później, będąc już samoistną częścią umundurowania oficerskiego, przybrały barki zaokrąglone.

Znamy też niewielkie kaplerze owalne typu półwojskowego, zdobne z jednej strony godłem państwowym, z drugiej — Matką Boską Częstochowską.

Można zaobserwować, że starsze obrazy, tj. pochodzące z wieku XVI i początku XVII wieku, po większej części noszą cechy sztuki religijnej wschodniej. Pochodzi to stąd, że według istniejącej tradycji — wyrabiano kaplerze w dużych ilościach w Poczajowie na Wołyniu, w Berdyczowie i Kijowie. Poczajów był ośrodkiem unicko - prawosławnym, Berdyczów zaś czysto katolickim.

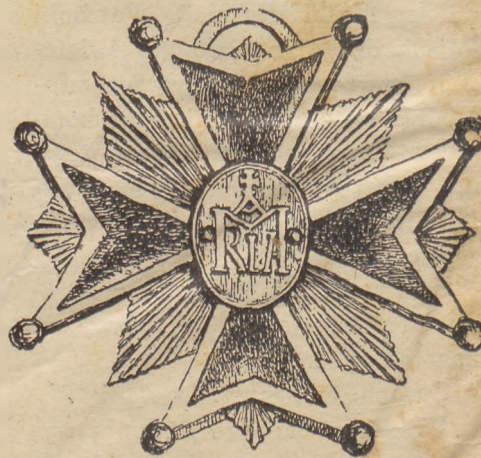
Zaznaczyć trzeba też, że wyroby zachodnio - polskie są na frontowej stronie złoczone w ogniu, zaś pochodzące z kresów wschodnich, będąc bardzo starannie malowane, mają złocenia olejne.

Rozgraniczających pojęcie „kaplerza” i „ryngrafu”, trzeba stwierdzić:

Słowo: „kaplerz” więcej nam mówi swą treścią rzeczy specjalnie dewocyjnej, „ryngraf” zaś o przedmiocie, należącym bezpośrednio do uzbrojenia. Znalazło to wyraz w nazwie: egzemplarze tarczowe nazywamy ryngrafem, inne zaś kaplerzem. J. Ł.



Order Orła Białego z czasów Stanisława Augusta — strona główna.



Strona odwrotna orderu Orła Białego St. Augusta z monogramem: „Maria”.

W dniach od 15 stycznia do 15 lutego 1938 r. odbędzie się w całej Polsce zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Z tego powodu następny numer „Polski” poświęcamy polskiej szkole p. t.: »Budujemy polską szkołę«!

